Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 300. — ROK XLII.
SOBOTA
2 LISTOPADA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Prace międzymin. komisji objeżdżającej kraj.

Lublin, 1. 11. W dniu 30 października przybyła do Lublina z Wilna międzyministerjalna komisja badania regjonalnych zagadnień gospodarczych. W pierwszym dniu pobytu w Lublinie komisji **odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli samorządów gospodraczych i naczelników wydziałów gospodarczych urzędów wojewódzkich, województwa lubelskiego i wołyńskiego.**

W drugim dniu pobytu członkowie komicji **odbyli szereg rozmów z reprezentantami poszczególnych gałęzi przemysłu i rzemiosła, sfer rolniczych oraz delegatami załóg robotniczych fabryk lubelskich.** Następnie komisja zwiedziła zakłady użyteczności publicznej oraz niektóre zakłady przemysłowe, zaznajamiając się z warunkami pracy. Część **członków komisji wyjechała również na teren województwa**, gdzie zwiedziła gmisy pow. lubelskiego i puławskiego, zaznajamiając się z gospodarką gmin i warunkami gospodarczemi wsi lubelskiej.

W dniu wczorajszym komisja wyjechała w dalszą drogę do Lwowa.

Zakres obniżki komornego.

Prasa warszawska donosi, że na najbliższem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uchwalony będzie tekst dekretu o obniżce komornego. **Projekt ma przewidywać obniżkę komornego dla mieszkań trójizbowych i mniejszych o 15% oraz całkowite zwolnienie tych mieszkań od podatku lokalowego.** Wobec mieszkań czteroizbowych ma być podobno również zastosowana obniżka komornego, natomiast nie będzie zniesiony dla tych mieszkań podatek lokalowy. Za mieszkania z czterech pokojów i kuchni będzie obowiązywać czynsz dotychczasowy ustalony na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. **Mieszkania powyżej czterech pokojów z kuchnią wyjęte będą z pod ustawy o ochronie lokatorów.** Dekret ma wejść w życie od 1 grudnia.

Zamach na chińskiego premjera

Premjera ranionego dwiema kulami odwieziono do szpitala.

Nankin, 1. 11. (PAT). Premjer i minister spraw zagranicznych rządu chińskiego Wang-Czing-Wei padł dziś w Nankinie ofiarą zamachu terorystycznego. Zamach został dokonany w chwili, gdy premjer wraz z dwoma osobami fotografował się przy wejściu do gmachu obrad komitetu wykonawczego Kuomintangu. **Zamachowiec dał kilka strzałów. Dwie kule trafiły w premjera Wang-Czing-Wei. Przewieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Według krążących pogłosek w 2 godziny po zamachu Wang-Czing-Wei zmarł.** Pogłoskom tym w Nankinie zaprzeczano.

Obaj towarzyszący premjerowi, a mianowicie członek Kuomintangu Czang-Czi i kierownik działu wychowania politycznego w głównej kwaterze Czang-Kai-Szeka Kanlai-Kuan są ciężko ranni.

W pierwszej chwili rozeszła się pogłoska, że sprawcą zamachu jest dziennikarz japoński. Pogłoskę tę zdementowano. Zamachowców było trzech. Główny sprawca, raniony przez straż premjera, został zatrzymany. Jest to, jak się okazało, urzędnik chińskiej radjostacji nadawczej. Dwaj pozostali uczestnicy zamachu w zamieszaniu zdołali zbiec. Narada Kuomintangu, która miała rozważyć całokształt obecnych stosunków chińsko-japońskich została odroczona sine die.

Za politykę filojapońską.

Tokio (PAT) Ustalono nazwisko sprawcy zabójstwa premjera chińskiego Wang-Czing-Weia. Jest ta Chińczyk-reporter Sun-Ming-Olsun. Twierdzi on, że dokonał zamachu na premjera **za jego politykę filojapońską.** — Dwaj pozostali uczestnicy zamachu, w ciągu 2 godzin ostrzeliwali się w jednym z budynków, aż wreszcie, **gdy zabrakło im nabojów, poddali się i zostali aresztowani przez oddział policji i wojska.**

Premjer żyje.
Sprawca strzałów ranny.

Nankin, 1. 11. (PAT). Sprawca zamachu na premjera Wang-Czing-Weia jest lekko raniony.

Premjer Wang-Czing-Wei żyje. Jest on raniony trzema kulami w policzek, ramię i płuco. **Wang-Czing-Wei byłby zginął od kul na miejscu, gdyby delegat Czang-Czi, który też jest ranny nie zasłonił go swoją osobą.** Aresztowany terorysta zeznał, że zamach był wywołany przez pro-japońską politykę premjera.

Zamachowcy skrajnymi nacjonalistami.

Szanghaj 1. 11. (PAT) Dokonano operacji usunięcia kuli z płuc ranionego **Wang Czing-Weia.** Operacja powiodła się. Stan premjera jest zadawalający. Zamachowiec Sung Feng-Ming jest współpracownikiem pism chińskich, a z dwóch pozostałych uczestników zamachu — jeden urzędnikiem radjostacji chińskiej, drugi wychowańcem szkoły wojskowej chińskiej. **Wszyscy trzej należeli podobno do skrajnej nacjonalistycznej grupy Kuomintangu.**

KONDOLENCJE JAPONJI.

Szanghaj, 1. 11. (PAT). Ambasador japoński polecił konsulowi japońskiemu złożyć rządowi chińskiemu w Nankinie wyrazy współczucia.

———ooOoo———

Podjęte będą starania o pożyczkę zagraniczną?

„Berliner Tageblatt" zamieszcza wiadomość od swego warszawskiego korespondenta, jakoby **nowy rząd polski zamierzał starać się o uzyskanie pożyczki zagranicznej.** Korespondent wyżara przypuszczenie, że sprawa pożyczki zagranicznej wpłynąć może również na politykę zagraniczną Polski w kierunku zbliżenia ku Francji.

ZJAZD SOCJOLOGÓW POLSKICH.

Warszawa, 1. 11. (PAT). Dziś odbyło się w Warszawie, w pałacu Staszica otwarcie zjazdu socjologów, który obraduje przy licznym udziale uczonych ze wszystkich stron Polski.

Japonja coraz bardziej agresywna wobec Chin.

Pekin, 1 listopada. (PAT). Przedstawiciel Havasa dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że nota japońska, wystosowana do rządu chińskiego, zawiera następujące żądania: 1) Zniesienie rady wojennej w Pekinie. 2) Dymisja Yyan-Lianga, burmistrza Pekinu. 3) Odszkodowanie dla rodziny zabitego żandarma japońskiego w Lanczou. 4) Rozszerzenie strefy zdemilitaryzowanej o 5 nowych okręgów prowincji Hopei, przez co strefa ta zbliżona zostałaby do Pekinu. 5) Zaaresztowanie niektórych członków „niebieskich koszul", odpowiedzialnych za akcję antyjapońską.

Nota podkreśla, że jeśli władze chińskie osób tych nie zaaresztują, to uczynią to Japończycy. Poza tem, nota zaznacza, że władze japońskie nie są zadowolone z postępowania gen. Szano-Czena. **W kołach chińskich nota ta wywołała zaniepokojenie.**

Delegacja pracowników państwowych u premjera
z prośbą o rewizję sprawy nadzwyczajnego podatku.

Warszawa, 1. 11. (PAT). W dniu 31 października br. delegacja reprezentacji zawodowej pracowników państwowych w osobach pp. Fr. Sienkiewicza, P. Nowakowskiego i T. Domańskiego została przyjęta na dłuższej audjencji przez p. premjera Kościałkowskiego. — Delegacja przedstawiła p. premjerowi ciężki stan materjalny pracowników państwowych i emerytów oraz niepokój, jaki zapowiedź obniżki uposażeń wśród nich wywołała, **prosząc p. premjera o poddanie rewizji stanowiska rządu odnośnie wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych.**

Wiara wśród pracowników państwowych w skuteczność i celowość tego rodzaju oszczędności — oświadczyła delegacja — została po wieloletniem doświadczeniu poważnie zachwiana, gdyż **kilkakrotne obniżki uposażeń, czynione pod hasłem zrównoważenia budżetu nie dały pozytywnych rezultatów.**

P.premjer oświadczył delegacji, że decyzja wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowniczych została powzięta przez rząd po głębokiem rozważeniu sytuacji finansowej państwa, **jako jedyna możliwa droga do zrównoważenia budżetu i utrzymania stałości waluty**, a temsamem do realnej wartości płac pracowników.

Premjer podkreślił, że rząd przy ustalaniu norm podatku będzie kierował się przedewszystkiem chęcią sprawiedliwego rozłożenia tego podatku w zależności od wysokości uposażeń.

Kiedy podatek będzie zlikwidowany:

Audjencja została zakończona gorącym apelem p. premjera do ogółu pracowników państwowych o rzetelną ich współpracę w gospodarce groszem publicznym jak i zapewnieniem, że nakładany obecnie podatek będzie w miarę poprawy sytuacji gospodarczej zlikwidowany stopniowo, poczynając od najniższej grupy uposażeń.

Jednocześnie premjer wyraził przekonanie, że cały szereg zarządzeń, mających na celu obniżenie kosztów utrzymania, a przedewszystkiem obniżka komornego da pewne wyrównanie tych obciążeń.

Trzęsienie ziemi w Kanadzie i Stanach Ziedn.

Ottawa 1. 11. (PAT). Trzęsienie ziemi dało się odczuć wczoraj w całej Kanadzie wschodniej, a m. in. w Toronto, Montrealu, Ottawie i innych miastach. Szkód w tych miejscowościach nie zanotowano.

Nowy Jork, 1. 11. W północnej części stanu Nowy Jork odczuto wczoraj silny wstrząs ziemi, szczególnie mocny w stolicy stanu nowojorskiego Albany. Pozatem silny wstrząs dał się we znaki miastom Buffalo, Rocheter, Elmira, Plattsburgh, gdzie **niektóre budynki zawaliły się.**

W mieście Helena (stan Montana) silny wstrząs ziemi spowodował zawalenie się paru budynków. 20 osób zostało zabitych, licznych ranionych odwieziono do szpitali. Jest to już 64 wstrząs ziemi w tej miejscowości w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Ludność jest w panice.

SZKODY WSKUTEK WSTRZĄSÓW.

Nowy Jork, 1. 11. (PAT). Trzęsienie ziemi, które dało się silnie we znaki miastu Helena (w stanie Montana) wyrządziło również szkody w Waszyngtonie i w stanie Alberta (w Kanadzie).

W Helenie zawalił się ratusz. Liczba ranionych w mieście wynosi 60 osób.

Wznowienie demonstracyj antyangielskich w Rzymie.

Rzym, 1. 11. (PAT). Wczoraj pomiędzy godziną 19 a 19.30 zebrał się przed konsulatem brytyjskim na pl. Hiszpańskim tłum młodzieży studenckiej, która urządziła demonstrację antyangielską. **Wznoszono okrzyki przeciwangielskie oraz niesiono karykatury przedstawiające Ligę Narodów.** Policja natychmiast otoczyła kordonem konsulat i skłoniła młodzież do opuszczenia placu. Po drodze studenci demonstrowali przeciw sklepom, sprzedającym towary angielskie i zagraniczne.

Narada Lavala z Hoare i Edenem.

Genewa, 1. 11. (PAT). Premjer Laval, min. Hoare i min. Eden odbyli dziś wspólną konferencję, która trwała blisko półtorej godziny.

W kołach Ligi Narodów sądzą, że premjer Laval i min. Hoare opuszczą Genewę jutro wieczorem.

ABISYŃCZYCY STRĄCILI SAMOLOT WŁOSKI.

Addis-Abeba, 1. 11. (PAT). Ras Desta, dowódca frontu południowego donosi telegraficznie, że dnia 29 października został strącony pod Dolo samolot włoski.

———ooOoo———

Gracias a Dios w Hondurasie. 10.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową. Wedle dotychczasowych doniesień liczba zabitych nie jest wielka.

— Znana artystyka kinematograficzna Pola Negri zachorowała i przewieziona została do szpitala amerykańskiego w Neuilly pod Paryżem.

— Trzy okręty wojenne brytyjskie odpłynęły dziś popołudniu na Maltę.

Huragan całkowicie zniszczył przylądek

Co słychać w Krakowie.

LISTOPAD.

Sobota 2: Dzień Zaduszny. Ambrożego op., Marcjana wyzn., Eustochji p. męcz.
Wschód słońca 6.32, zachód 16.16.
Długość dnia 9 godzin i 44 min.

Niedziela 3: 21 po Św. Walentyna kapł. i Hilarego diak., Germana i Teofila męcz., Sylwji matki św. Grzegorza papieża.
Wschód słońca 6.34, zachód 16.14.
Długość dnia 9 godzin i 40 min.

——— * ———

ŻAŁOBNE EPITAFJUM dla uczczenia pamięci poety-legjonisty śp. Józefa Mączki, urządził Związek Legjonistów w ub. czwartek wieczór. Na epitafjum złożyło się przemówienie prof. Pochmarskiego, recytacje artysty Białkowskiego i produkcje Chóru Legjonowego, pod kierunkiem dr. Święcha.

ZGŁASZANIE OBCHODÓW ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI. W związku z tegorocznem Świętem Niepodległości 11-go listopada niewątpliwie szereg Instytucyj Społecznych i Związków b. wojskowych urządzi tradycyjnym zwyczajem uroczyste akademje lub poranki. W celu ujęcia w ewidencję wszystkich uroczystości Zarząd Miejski uprasza zainteresowane Związki i Instytucje, aby najpóźniej do poniedziałku dnia 4-go bm. godz. 10 rano podały na piśmie, lub telefonicznie, pod adresem Wydziału Oświaty Zarządu m. rodzaj i miejsce obchodu, oraz dzień i dokładną godzinę.

ZATRUŁ SIĘ SPIRYTUSEM. W czwartek o godzinie 20.30. wezwano Pogotowie Ratunkowe na Rynek Podgórski do Rajzy Jana, lat 35, kapelusznika, Orawska 7, który wypił większą ilość spirytusu denaturowanego i skutkiem tego uległ zatruciu. Rajza został przewieziony do szpitala św. Łazarza.

WYŚLEDZONO AWANTURNIKA. Policja po przeprowadzonych dochodzeniach ustaliła nazwisko nożowca, który zadał w czwartek w południe ciężkie rany Stan. Trzepieli. Awanturnikiem tym okazał się Franciszek Leśniak lat 24, Wąska 6.

——ooo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 3 bm. w niedzielę, od godz. 3—4 popoł.

Z POBYTU W KRAINIE SŁOWAKÓW. Odczyt pod tym tytułem wygłosi na posiedzeniu Krakowskiego Koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji we wtorek 5 bm. o godzinie 19 w sali Instytutu Geograficznego U. J., Grodzka 64, dr. M. Gotkiewicz.

RUCHOMY SZKIELET LUDZKI. We wtorek 5 bm. odbędzie się Zebranie Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika w Zakładzie Mineralogicznym U. J., ul. Gołębia L. 11, z następującym porządkiem dziennym: Dr. Br. Śliżyński: „O gruczole przytarczykowym i jego antagoniźmie do tarczycy“ (z pokazami). Doc. Dr. T. Rogalski: „Demonstracja ludzkiego szkieletu ruchomego, przystosowanego do studjowania mechaniki ruchów“. Początek o godzinie 6.15 wieczorem. Goście mile widziani.

——:oo:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Iwan Groźny“
Niedziela popoł.: „Rozbitki“; wiecz.: „Muzyka na ulicy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Karjera“.
WANDA: „Kapryśna Marietta“.
APOLLO: „Epizod“.
SZTUKA: „Kozak i Słowik“.
UCIECHA: „Bengali“.
STELLA: „Zamach na generała Skoffona“.
ADRIA: „Sing-Sing“.
PROMIEŃ: „Kocham wszystkie kobiety“ z J. Kiepurą.
BAGATELA: „Poszukiwaczki złota“. Na scenie rewja: „Z papryką..!!“

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę, niedzielę i poniedziałek film pt.: „Viva Villa“ (Wallace Beery).

——ooo——

„MUZYKA ULICY“, komedja muzyczna Pawła Schureka i Jana Sasmana wejdzie na scenę teatru im. J. Słowackiego jutro w niedzielę wieczorem. Łagodny i żywy humor akcji, jak też barwnych postaci, swoisty koloryt sztuki w związku z życiem na poddaszu i piosenki grajków ulicy przydają wiele miłego i atrakcyjnego wdzięku, przyczyniając się do wielkiego powodzenia, jakie ta nowość lekkiego repertuaru wiedeńskiego zdobywa na wszystkich scenach. Sztukę reżyseruje J. Karbowski. Obsadę stanowią pp.: Niedziałkowska, Suchecka, Kondrat, Macherski, Szubert, Syroczewski, Woźniak.

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (Sławkowska 12) urządza w niedzielę 3 bm. w lokalu własnym audycję pieśni artystycznej, w wykonaniu Marji Bieńkowskiej (śpiew) i M. Drobnera (akomp.). Początek o godz. 16-tej. Wstęp wolny.

KONSTANTY KNIAGININ, barylon, prof. Instytutu Muzycznego, wystąpi w niedzielę 3 bm. o godz. 8-ej w wieczorze pieśni rosyjskich w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2. Akompanjuje Olga Wachtlowa.

Uroczystość Wszystkich Świętych w Krakowie.

W piątek, w uroczystość Wszystkich Świętych, od wczesnych godzin rannych tysiące osób ciągnęły na krakowskie cmentarze, by pomodlić się za dusze najbliższych nad mogiłami okrytemi girlandami zieleni, kwiatami żałoby, chryzantemami i nalepkami towarzystw dobroczynnych. Wieczorem na grobach zapłonęły tysiące świateł. Wiele osób wysłuchało nabożeństw, odprawionych w kaplicy na cmentarzu rakowickim. Sumę celebrowali tutaj OO. Salezjanie, kazanie wygłosił ks. kapelan Staich. Nie zapomniano o grobach bohaterów narodowych. Przybrano je kwiatami, a wieczorem oświetlono. Przy tych mogiłach stanęła warta honorowa.

Największą frekwencję zanotowano oczywiście na cmentarzu rakowickim. Główna arterja prowadząca do tego cmentarza, ulica Rakowicka przybrała charakterystyczny wygląd. Wzdłuż niej ustawiono setki kramów z kwiatami, zielenią i świecami. Bliżej cmentarza zasiadły przy stolikach panie z towarzystw dobroczynnych, zbierające datki.

Tłumnie nawiedzane były również cmentarze podgórski i zwierzyniecki, który ostatnio został rozszerzony i uporządkowany. — Wędrówkom wiernych na cmentarze sprzyjała rzadko w tej porze spotykana piękna słoneczna pogoda.

W godzinach popołudniowych wyruszyła z kościoła Najśw. Marji Panny na cmentarz rakowicki tradycyjna procesja. Procesję tę prowadził Ks. Metropolita Sapieha.

——ooOoo——

Olimpijskie znaczki pocztowe w Grecji.



Z okazji zbliżającej się Olimpjady w Berlinie, w Grecji wypuszczono serję znaczków pocztowych, na których przedstawiona jest statua dyskobola, znajdująca się w stadjonie w Atenach.

Żałobny pochód na Wawel.

W piątek o godzinie 4 popołudniu wyruszył z pod Oleandrów na Wawel do krypty św. Leonarda, pochód, złożony z przedstawicieli władz, członków organizacyj społecznych, młodzieży szkolnej itd. Pochód otwierały poczty sztandarowe młodzieży szkół średnich. Za nimi kroczyły delegacje szkół powszechnych i organizacyj przysposobienia wojskowego. Osobną grupę stanowili reprezentanci władz: **wicemarsz. Senatu dr. Kwaśniewski, wicewoj. dr. Małaszyński, prezydent m. dr. Kaplicki, starostowie mgr. Pałosz i dr. Wnęk, dyr. kolei inż. Wołkanowski** i inni. Tuż przed nimi niesiono wielki wieniec z liści dębowych, przewiązany szarfami orderu „Virtuti Militari“. Za reprezentantami władz kroczyły delegacje Cechów, Związków b. wojskowych i inne. Ogółem w pochodzie wzięło udział **około 4 tysiące osób.** Niesiono w nim przeszło 70 sztandarów. Wśród blasku pochodni pochód przeszedł ulicami Piłsudskiego, Straszewskiego, św. Anny, Rynkiem obok Odwachu i Grodzką, na Wawel. Tam, delegacja z p. wicewoj. Małaszyńskim i p. prez. Kaplickim na czele zeszła do krypty św. Leonarda i **złożyła wieniec na trumnie śp. marsz. Piłsudskiego,** reszta uczestników pochodu przedefilowała przed głównem wejściem do katedry.

Marszałkowa Piłsudska w krypcie św. Leonarda.

W uroczystość Wszystkich Świętych o godzinie 5.30 popoł. na Wawel przybyła p. marszałkowa Piłsudska z **córkami.** Towarzyszyli jej **gen. dr. Rouppert, gen. Łuczyński i płk. Tomaszewski.** Marszałkowa Piłsudska udała się do krypty św. Leonarda i przy trumnie śp. Marszałka spędziła kilkanaście minut na modlitwie.

Ponowne uzupełnienie balsamowania zwłok śp. marsz. Piłsudskiego.

W czwartek popołudniu bawiła w Krakowie komisja opiekująca się sarkofagiem śp. marsz. Piłsudskiego. Przybyli **gen. Wieniawa-Długoszewski, gen. dr. Rouppert, mjr. dr. Kaliciński** i dwaj lekarze wojskowi. Komisja otwarła trumnę ze zwłokami marsz. Piłsudskiego, uzupełniła balsamowanie, zmieniła stary mundur, który uległ nieco zawilgoceniu na nowy, wreszcie wymieniła taflę szklaną z wieka na nową i **zwłoki włożyła z powrotem do trumny.**

Przypuszczalnie od dnia 15 grudnia dostęp do **zwłok śp. marsz. Piłsudskiego będzie zamknięty.**

Ochrona krajobrazu dolin Dunica i Popradu.

Obrady Komisji dla spraw regjonalnych Podhala.

U p. wicewoj. Małaszyńskiego odbyło się onegdaj posiedzenie Komisji dla spraw regjonalnych Podhala i Beskidów zachodnich. Przedyskutowano sprawę **planów zabudowania** w miejscowościach położonych w dolinach Popradu, Czorsztyna i Zwardonia, oraz kwestję **ochrony krajobrazu dolin Dunajca i Popradu.** Uchwalono utworzyć ekspozyturę planu regjonalnego w Zakopanem. Omówiono stan budowy i aktualne zagadnienia zapór wodnych w Rożnowie, Porąbce i innych mniejszych. Powzięto uchwałę w sprawach **muzeów regjonalnych.** Szczegółowo omówiono sprawę **budowy drogi ze Śląska do Zakopanego przez przełęcze podbabiogórskie** Dla budowy tej ostatniej drogi objawił specjalne zainteresowanie minister gen. Kasprzycki. Obradom przewodniczył: p. wicewojewoda **dr. Małaszyński.** Wzięli w nich udział: wiceprzewodniczący Komisji prof. U. J. **Smoleński,** prof. U. J. **dr. Korczyński,** delegat M. S. Wojsk. rotm. **Woyzbum,** delegat Min. Oświaty **dr. Przeworska,** delegat Min. Kom. nacz. Wydz. Tur. **dr H. Szatkowski** i inni.

Sport

REPREZENTACJA POLSKI ZREMISOWAŁA Z POGONIĄ.

We czwartek odbył się we Lwowie mecz treningowy polskiej reprezentacji piłkarskiej, która w nadchodzącą niedzielę rozegra w Bukareszcie mecz z Rumunją. Drużyna polska walczyła z ligowym zespołem Pogoni lwowskiej. Mecz trwał 2 × 30 minut i zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). **Bezpośrednio po meczu kapitan związkowy PZPN ustalił następujący skład ekspedycji:** Albański (Fontowicz), Martyna, Doniec, Michalski, bracia Kotlarczykowie, Wasiewicz, Dytko, Piec, Matjas, Smoczek, Szarfke, Pazurek, Kisieliński.

——:ooo:——

LIGOWY RUCH PRZEGRAŁ W DREŹNIE. W sobotę ligowy Ruch grał w stolicy Saksonji Dreźnie, przeciwko drużynie **Dresdner Sport Club.** Mecz zakończył się **porażką Ruchu w stosunku 2:0 (0:0).** O porażce zadecydował w pewnej mierze sędzia, który w kilku wypadkach rażąco skrzywdził nasz zespół. Widzów 12 tysięcy.

Zuchwałe włamanie w Łodzi.

Łódź. W zakładach przemysłowych Rosenblatta w Łodzi dokonano zuchwałej kradzieży. Jeden ze strażników, pełniących funkcje stróża nocnego, obchodząc sale, usłyszał odgłosy kroków, dochodzących z dachu. Zaalarmował on swoich kolegów. W jednej z sal znaleziono stos towarów, przygotowanych do wyrzucenia przez okno na ulicę. Kilku strażników wybiegłszy na ulicę znaleźli **420 sztuk towarów bawełnianych,** zrzuconych przez złodziejów z dachu. Włamywacze musieli być jeszcze w obrębie gmachu. W ciemnościach nocnych dostrzeżono sylwetki ludzi na dachu. Dozorcy poczęli strzelać do opryszków, ci odpowiedzieli strzałami z rewolwerów. Zanim nadbiegła policja, **złodzieje zbiegli.**

PODATEK LOKALOWY ZA 3-CI KWARTAŁ BĘDZIE ŚCIĄGALNY.

Warszawa, 1. 11. (Tel.). W dniu 31-go października minął termin płatności podatku lokalowego za trzeci kwartał. Władze skarbowe otrzymały polecenie **bezwłocznego podjęcia kroków egzekucyjnych wobec płatników,** którzy nie dotrzymali terminu.

——ooo——

Warszawa, 1. 11. (Tel.). Pod przewodnictwem wiceministra komunikacji Piaseckiego ma być utworzona specjalna komisja do sprawy koncesyj na montownie samochodów w Polsce. O koncesję na montownie samochodowe **ubiegają się liczne firmy zagraniczne.**

Warszawa, 1. 11. (Tel.). W dniu 3 listopada wieczorem przybywa do Warszawy węgierski minister oświaty **Homan,** który zatrzyma się w Warszawie dwa dni, poczem uda się do Wilna i Krakowa.

Premje za oszczędność.

W dniu 30-go października odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności drugie publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III. W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2. października b. roku.

Premje po zł. 1000 — padły na numery: 181.939, 185.840.

Premje po zł. 500 — padły na numery: 151.420, 160.473, 165.573, 174.693, 175.753, 178.144, 181.329, 181.427, 181.787, 185.391, 196.744, 196.109.

Premje po 250 zł. padły na numery: 152.916, 153.478, 153.931, 154.415, 154.580, 155.405, 160.852, 161.830, 165.141, 165.155, 165.287, 167.656, 167.814, 167.926, 169.486, 169.868, 170.101, 170.416, 170.541, 172.332, 176.798, 177.765, 180.889, 181.341, 181.401, 181.546, 182.789, 183.430, 186.387, 188.686, 189.033, 190.834, 193.855, 197.108.

Premje po zł. 100.— padły na Nr. Nr.: 150.435, 156.687, 162.442, 169.208, 176.159, 184.612, 192.625, 151.224, 157.101, 162.644, 169.244, 177.173, 184.705, 192.664, 151.406, 157.628, 163.555, 169.952, 177.193, 185.943, 192.799, 151.574, 157.764, 163.624, 170.308, 177.350, 186.320, 193.145, 151.606, 158.864, 163.717, 171.689, 177.416, 186.493, 193.455, 151.630, 158.882, 163.774, 172.039, 177.549, 187.580, 194.472, 151.734, 159.281, 163.902, 172.154, 178.021, 187.606, 194.710., 152.031, 159.710, 164.643, 172.615, 178.838, 188.611, 195.376, 152.098, 160.802, 164.975, 172.910, 179.367, 189.134, 196.193, 154.284, 160.883, 165.235, 173.405, 180.298, 189.889, 197.141, 155.221, 160.901, 165.258, 173.545, 180.772, 190.682, 197.443, 155.245, 161.971, 165.310, 174.466, 181.313, 191.414, 198.485, 155.675, 162.005, 165.877, 175.135, 181.779, 192.011, 198.890, 155.809, 162.094, 166.432, 175.558, 182.922, 192.233, 199.354, 155.823, 162.152, 167.148, 175.613, 183.042, 192.485, 199.412, 156.607, 162.374, 168.365, 175.725, 183.129, 192.569.

Ogółem padło 159 premij na łączną kwotę zł. 27.600.—.

Zainteresowani wkładcy zostaną o powyższem powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premij Serji III. jest stały wzrost liczby premij w miare wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Ks. Prymas o święcie Młodzieży.

Z okazji zbliżającej się uroczystości św. Stanisława Kostki, Patrona katolickiej młodzieży męskiej, JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond ogłosił następujące orędzie:

„Patronalne święto katolickiej Młodzieży Męskiej zostało ostatecznie ustalone nowym statutem. Jej ruchliwym zastępom będzie i nadal jako opiekun niebieski przewodził św. Stanisław Kostka, niosąc przed nimi Jezusa i wskazując drogi uświęcenia. I znowu w chłodną listopadową niedzielę podążą „gotowe“ gromady przed ołtarze. Pójdą piękne i swobodne, karne i opanowane zdrowe i bujne, nie więdnące w rozwiązłej swawoli, nie podcięte kultem zmysłów. Pójdą spokojne i naturalne, a z płonącem wejrzeniem i w górnych nastrojach wiary i polskości.

W kościołach ponowią się śluby i ofiary. Z serc trawionych tęsknotą za nowym duchem odezwie się pytanie: „Mistrzu, czego nam jeszcze nie dostaje?“ (Mat. 19, 20). A z duszowładnej Hostji spłyną natchnienia mocne i padną dobitne rozkazy. Od modlitwy nie poniosą młodzianie swych sztandarów w pustkę życiową, bo oni nie od tego, by od świata uciekać lub zamykać się w klanowej konspiracji. Pójdą w życie, w tłok i rozgwar. Ale nie będą szukać awanturniczych przygód, nie będą kłócić Narodu, nie będą osłabiać powagi Państwa, nie będą burzyć ładu ani szyb wybijać, nie będą głosić nienawiści do nikogo. Nie będą różnić, **nie będą oddzielać ani Narodu od Państwa, ani Państwa od Kościoła, ni życia polskiego od Chrystusa.**

Natomiast będą się dokształcać, douczać i doskonalić, bo są świadomi swego wieku i zależy im na tem, by „ich młodości nikt nie lekceważył“ (I. Tim. A. 12). Potem pragną przystąpić do zadań świętych i śmiałych, bo **chcą w swym zakresie tworzyć i budować Polskę**, Polskę uczciwą i szlachetną, duchem mocarną, potężną patrjotyzmem swych dzieci, katolicką. Chcą budować pomosty **między nowoczesnym człowiekiem a duchem Bożym.** Chcą sprzymierzyć Naród **z Chrystusem. Od** katolicyzmu jednostkowego, od religijności zaśniętej w bezczynie, od laikatu utożsamionego z przedmiotem troski hierarchji kościelnej, chcą przejść i chcieliby drugich porwać do społecznej świadomości katolickiej, do wiary rewolucjonizującej pokolenia w duchu Chrystusa, do zbiorowego apostolstwa świeckiego — i to nie w teorji tylko i zasadach, lecz w realnem życiu Polski, ukochanej jako Naród i jako Państwo. W czynnej miłości Chrystusa i Jego Królestwa, w czynnej miłości Państwa i jego wielkości, w czynnej miłości Narodu i jego ducha upatrują oni swą zaszczytną, życiową służbę.

Czyż to nie zaśmiałe? Nie tłummy porywów! „Nie chciejmy gasić ducha“ (I. Tes. 5, 19). W sumieniu i uniesieniach młodzieży, idącej przebojem do Boga poprzez społeczne dżungle bezbożnictwa, działa tchnienie Ducha Bożego. Uszanujmy tę świętą godzinę. **Nie bojkotować! Nie zanieczyszczać partyjnictwem! Nie przeszkadzać!** Raczej otoczyć sympatjami, poprzeć życzliwą opieką i pomocą.

Niech rosną te szeregi! Niech z roku na rok stają przed swym Patronem więcej urobione, więcej katolickie i polskie, więcej pogłębione i apostolskie, więcej „gotowe“ i więcej zdobywcze. — aby kiedyś w pełni dojrzałości chlubnie przenieść mogły swój czyn ofiarny na front szerszy i bardziej wysunięty: na **arenę prac i walkę Mężów Katolickich, gdzie rozgrywają się problemy bytu i niebytu naszego stulecia“.**

(—) † August Kardynał Hlond.

Radjo.

RADJOWA AUDYCJA RELIGIJNA Z POZNANIA. Poznań wydaje się być centrem muzyki religijnej w Polsce ze względu na przebywanie w Poznaniu Feliksa Nowowiejskiego, twórcy wspaniałych oratorjów, oraz działalność znakomitego, jedynego w Polsce w swoim rodzaju dziecięcego chóru katedralnego pod dyrekcją wytrawnego kapelmistrza księdza dr. Gieburowskiego. Wpływ tych artystów pobudza do rozwoju ośrodki muzyki i śpiewu religijnego, wprowadzając w działalność zespołu szlachetnie pojętą rywalizację. Pośród tych chórów wyróżnia się — chór kościelny pod dyrekcją Witalisa Dorożały, który da się słyszeć przez mikrofon poznański w sobotę dn. 2 listopada o godz. 15.30. Przy organach zasiądzie prof. Nowowiejski. W programie: Fr. Witt, Moniuszko i Nowowiejski.

RADJOWE AUDYCJE DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY. W audycjach radjowych z zagranicy, Polskie Radjo nie pominie również 25-lecia śmierci Marji Konopnickiej. Pragnąc uczcić poetkę, która zdobyła sobie imię „Pieśniarki ludu“ i która największe dzieła swoje „Pana Balcera w Brazylji“, poświęciła doli emigranta polskiego — nadaje audycję, która będzie wspomnieniem Marji Konopnickiej, dn. 2. 11. o godz. 21.00. Na falach eteru przemówią do naszych rodaków zagranicą jej poezje pełne umiłowania wsi, przyrody i strudzonych pracą ludzi.

NUREK — RADJOWE SŁUCHOWISKO DLA DZIECI. Słuchowisko dla dzieci p. t. „Nurek“ osnute na tle noweli świetnego pisarza F. Goetla jest historją przypominającą sienkiewiczowskiego „Latarnika“. Głęboko wzrusza tragedja człowieka, który przez szereg lat tęskni do Polski, pracując jako nurek na obcych okrętach. Słuchowisko to nadane będzie przez rozgłośnię lwowską dn. 2. 11. o godz. 18.00.

——ooo——

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 3-go listopada 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Koncert z płyt; 10.30 Transmisja nabożeństwa z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny; 12.15 Transmisja z Łodzi: W przerwie o godz. 13 transmisja z Wilna; 14 Transmisja z Warszawy; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15 Pogadanka dla rolników; 15.10 Muzyka z płyt; 15.25 Pogadanka regjonalna; 15.35 Transmisja z Warszayw i Katowic; 16.15 Transmisja z Warszawy i Torunia; 17 Transmisja z Warszawy; 17.40 Migawki regjonalne; 18 Transmisja z Warszawy; 19.05 Program na dzień następny; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.45 Muzyka z płyt; 19.45 Transmisja z Warszawy; 20.45 Transmisja ze Lwowa; 20.50 Transmisja z Warszawy; 21 Transmisja ze Lwowa i Wraszawy; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Transmisja ze Lwowa; 22.40 Muzyka z płyt; 23 Transmisja z Warszawy; 13.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Rozmaitości teatralne; 15 Ludowy rok obrzędowy; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 22 W dzień św. Huberta — muzyczna audycja myśliwska.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno“; 9.03 Gazetka rolnicza; 9.15 Muzyka z płyt; 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Muzyka z płyt; 10.30 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny z Łodzi; W przerwie o godz. 13 Teatr Wyobraźni z Wilna; 14 Odczytanie noweli; 14.20 Muzyka z płyt; 15 Godzina rolnika; 16 Kukiełki śląskie; 16.15 Koncert; 16.45: Cała Polska śpiewa — koncert z Torunia; 17 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 17.40 Migawki regjonalne; 18 Utwory fortepianowe; 18.30 Wielki Teatr Wyobraźni; 19.05 Program na dzień następny; 19.13 Koncert reklamowy; 19.28 Wiadomości sportowe; 19.33 Muzyka z płyt; 19.45 Co czytać; 20 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30: Podróżujmy; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Muzyczna audycja myśliwska ze Lwowa; 22.45 Muzyka lekka i taneczna z płyt; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 10.30 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie; 12.03 Co słychać na Śląsku; 15 Śląskie Szkubaczki — pogadanka; 15.22 Odczyt; 16 Kukiełki śląskie; 19.30 Audycja pogodna; 22.45 Recital skrzypcowy.

DEZERTERZY WŁOSCY MOGĄ POZOSTAĆ WE FRANCJI.

Warszawa, 1. XI. (Tel.). Z Paryża donoszą: Francuska Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela **zainteresowała się losami dezerterów z armji włoskiej.** Władze francuskie powzięły decyzję, że dezerterzy mogą swobodnie pozostawać we Francji bez narażenia się na trudności i szykany.

——ooo——

AXEL RUDOLF. 16

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

— Tak jest, sir. — Oficer uprzejmie pochylił głowę: — Otrzymałem taki rozkaz od gubernatora wojennego. Jeśli się nie mylę, chodziło o polską poddaną. Niestety, to wykracza poza obręb moich możliwości. Zbadałem skrupulatnie tę sprawę i okazało się, że tu, w Suifu, nie było w otoczeniu Lin-Kuonga żadnej białej lady. Widocznie zaszła pomyłka.

Poza tem nic nie udało się wskórać u dowódcy pułku.

Gdy wyszli z budynku, zajętego przez dowództwo wojsk kantońskich, Szronowski zatrzymał się nagle i stał kilka chwil, pocierając w zamyśleniu czoło.

Groblicz pociągnął go lekko za marynarkę:

— Szanowny rodaku! Hallo!... Niedaleko stąd jest dość przyzwoita herbaciarnia. Proponuję wstąpić na herbatę, jeśli pana nie odstrasza koszt dwóch filiżanek.

— Tu możemy rozmawiać bez przeszkody — ciągnął, gdy usiedli na plecionkach przed niskim stolikiem: — Ani gospodarz, ani służba nie znają innego języka prócz chińskiego... Czy pani, o której była mowa w komendzie miasta, jest pańską krewną?

Szronowski siedział skulony, wpatrzony w stojącą przed nim filiżankę herbaty. Raptem wyprostował się.

— Nie — powiedział stanowczym głosem — ale znajdę ją, choćbym miał tkwić w Chinach tyle lat co pan!...

Ocknął się, znów był pełen energji i pewności siebie.

— Tak — odezwał się Groblicz przeciągle: — Jednak uważam, że powinien pan wtajemniczyć mnie we wszystkie szczegóły tej historji... Oczywiście, jeżeli pan liczy w dalszym ciągu na moją pomoc. — Mówił powoli i z rozwagą. — Był moment, że skrzywdziłem pana w myśli. Kiedy pan rozpytywał mnie o generała Lin-Kuonga podejrzewałem, że szanowny rodak handluje bronią, albo jest poprostu agentem politycznym. Nie przyłożyłbym ręki do takich brudnych spraw. Ale teraz, to co innego!... No, niech pan mówi. Słucham.

Szronowski opwiedział. Spokojnie i rzeczowo.

Doznał wielkiej ulgi, wyładował wszystko, co milcząc dławił w sobie przez szereg dni.

Juljusz Groblicz słuchał w skupieniu i jednem słowem nie przerwał opowiadania.

Gdy Szronowski skończył, uderzył dłonią w niski stolik, aż filiżanki zadzwoniły i zawołał:

— A to kawał... Więc goni pan nieznajomą kobietę, która o panu nawet słyszeć nie chce!... A, do djabła! I pan też nic nie wie o niej?!... Przecież to może być szpieg albo hochsztaplerka na wielką skalę? Może być i kokota i porządna kobieta! Z pana też dziwak! Ni stąd ni zowąd trwonić czas i pieniądze! Po kiego licha?... Chociaż, nie! Wie pan, szanowny rodaku? Gdyby pan cały czas gadał ze mną po angielsku jak najprawdziwszy citizen Londynu, po tem oświadczeniu zarazbym zapytał — czy pan nie Polak?... Komu innemu nie może strzelić do głowy taki pomysł?!...

— Więc mogę liczyć na pańską pomoc, panie Groblicz?

Włóczęga skinął głową:

— Naturalnie! Po pierwsze w tej dziurze zatraconej niema żadnego konsulatu, powtóre jestem hard up, na blank! No, i w roli detektywa jeszcze nie występowałem... Szalony romantyk! Ale to mi się podoba!... Zaraz, zaraz... co to chciałem powiedzieć?... Aha! Koszty mojego utrzymania, oczywiście, pan poniesie, chociaż — wstał i wyciągnął rękę — niech mnie wszyscy djabli wezmą, jeśli bez tego nie pomogę panu!

Szronowski uścisnął jego dłoń:

— Jak pan myśli, co mam teraz robić?

— Narazie nic. Mieszkańcy Suifu są całkowicie po stronie bandy Lin-Kuonga. Nienawidzą Kantończyków i raczej dadzą sobie języki poucinać, aniżeli coś zdradzą. To już będzie mojem zadaniem dowiedzieć się, czy ta pani rzeczywiście jest tutaj, albo też była tu kiedykolwiek z Lin Kuongiem... Jak to zrobię, jeszcze nie wiem. Zastanowię się. W każdym razie niech pan idzie do zajazdu i uspokoi się... Ja tymczasem wyskoczę na miasto i postaram się wybadać grunt. Wieczorem wpadnę.

V.

Dochodziła dziesiąta, gdy Groblicz zjawił się w zajeździe.

Wszedł z miną nieomal triumfującą i w pierwszej chwili Szronowski nawet go nie poznał.

W każdym razie nie ulegało wątpliwości, że pieniądze, uzyskane od inżyniera jako wynagrodzenie za dotychczasowe czynności oraz na poczet przyszłych wydatków, nie poszły na marne: Groblicz miał na sobie całkiem porządny, brudnozielonawy garnitur wojskowego kroju i, Pan Bóg wie, jakim cudem znaleziony w Suifu europejską bieliznę, kołnierzyk, mocno zużyty krawat w szerokie żółtoczerwone pasy i sztylpy.

Wymyty, wygolony i uczesany wyglądał zupełnie przyzwoicie; jedynie buty — te same, jakie miał rano, ledwo trzymające się na nogach, bardzo pomysłowo przywiązane sznurami do podeszew — trochę psuły ogólne wrażenie.

Na zaproszenie, aby usiadł, odpowiedział odmownie. Został przy drzwiach.

— Czy nie poszlibyśmy na mały spacer, mister Szronowski? — zapytał uśmiechając się kącikami ust. — Ponawiam propozycję: Możebyśmy odwiedzili dom gry Ku-Tianga.

— Nie. Do tego nie mam ani ochoty, ani nastroju.

W kalejdoskopie abisyńskim.

Wiedza w walce z tropikalnemi chorobami.

CO UMOŻLIWIA WŁOCHOM PROWADZENIE WOJNY W ABISYNJI.

Akcja zbrojna Włoch w Abisynji, która **trwa kilka** zaledwie tygodni, poprzedzona **była gigantycznemi przygotowaniami, trwającemi ośm miesięcy.** Do Afryki wysłano przeszło ćwierć miljona żołnierzy. Dla znawców stosunków wyłoniło się pytanie: W jaki sposób całą tę maszynerję puszczono w ruch.

Na pytanie to odpowiada korespondent Anri Gri w bukareszteńskim „Parerea Noastra". Odpowiedź jest niezmiernie ciekawa. „Miałem szczęście, — pisze korespondent **wspomnianego** pisma — zaglądnąć tam, gdzie znajduje się **mózg tego aparatu.** Dokładniej powiedziawszy: nie cały mózg, ale jedna jego ważna część, ta mianowicie, gdzie **wiedza triumfuje nad tropikalną śmiercią,** i gdzie poczyniła niezbędne zarządzenia, aby przy życiu utrzymać ćwierć miljona ludzi. Mam na myśli słynny **Instytut chorób tropikalnych** w Rzymie.

Wydaje się to brzmieć nieprawdopodobnie, a jednak istnienie tego małego gmachu w cienistym parku rzymskiej polikliniki **umożliwiło Włochom prowadzenie wojny w Afryce.** Różne myśli przesuwają się przez głowę, kiedy siedzi się w poczekalni i widzi młodych lekarzy przy pracy. Walka i pokój obecnie w wielkiej mierze zależne są od wiedzy i wiedza może obecnie ułatwić każdą wojnę. Od lutego bieżącego roku do Erytrei i Somali szły transporty żołnierzy i robotników. W kolonjach włoskich, w których skoncentrować się miała armja włoska, istniały zapasy lekarstw przeciw chorobom tropikalnym, wystarczające zaledwie dla kilku tysięcy ludzi. Obecnie do krajów tych ciągną dalsze wielotysięczne transporty ludzi. Ciągną **przez kraje przesycone malarją.**

Faktem jest, że wśród Włochów, których odtransportowano na roboty w tych krajach **grasuje śmierć,** ale większość wypadków śmierci przypisuje się nie tyle chorobom tropikalnym, ile raczej udarowi słonecznemu.

Jak wytłumaczyć tę względną odporność żołnierzy i robotników wobec chorób tropikalnych? Trzeba pamiętać, że kolonjalna wojna w gorących krajach, **pochłania zasadniczo o wiele więcej ofiar, niż najkrwawsza bitwa na placu boju.** Mussolini przeto poczynił niezbędne zarządzenia. Do Afryki **setkami wprost wysyłano lekarzy i pielęgniarki, całe okręty załadowane medykamentami i różnemi przyborami lekarskiemi.** Do Erytrei i Somali wysłano kilka tysięcy robotników, którzy **budują szpitale.**

To jednak nie wyczerpuje przygotowań. Każdy żołnierz, każdy robotnik, który wyjeżdża do Afryki wschodniej **musiał poddać się szczepieniu przeciw tyfusowi, paratyfusowi i cholerze.** I to nie wszystko. Do Afryki wysłano **najlepszych fachowców, doświadczonych w walce z malarją.** Liczne rejony w Afryce wschodniej, których woda zdawała się podejrzaną, zostały zdesynfekowane. **Wodę nie do picia pokryto warstwą nafty.** Roboty te są dotychczas prowadzone i prowadzone będą dalej. Obozy wojskowe codziennie są „wypalane". **każdy żołnierz otrzymuje codziennie porcję chininy i obowiązany jest używać chininy jeszcze 15 dni po odejściu z „malarycznych" krajów.**

Włoski Instytut chorób tropikalnych założony został przed dziesięciu laty, a obecnie zaliczany jest do największych tego rodzaju zakładów na świecie.

Pewnem jest, **że gdyby nie było tego instytutu, nie byłoby wojny w Abisynji.** Profesor Aldo Castellani, szef instytutu, bawi obecnie w Erytrei. W roku 1902, bawiąc w Ugandzie, **odkrył zarazek śpiączki.** Obecnie zamianowany został najwyższym komisarzem leczniczym dla Erytrei i Somali i pracuje dla armji walczącej w Abisynji. Pod jego kierownictwem wiedza lekarska prowadzi wojnę na drugim froncie, **na froncie walki z chorobami tropikalnemi.**

Przewodnik, oprowadzający rumuńskiego dziennikarza po Instytucie mógł też pod koniec oświadczyć nie bez słuszności: „Tu dajemy naszym żołnierzom broń, która jest tak samo ważna, jak działa".

ADIGRAT.

Na ustach wszystkich brzmi obecnie nazwa miasta Adigrat. Jak wygląda to miasto? Z opisów korespondentów wojennych, tworzy się dopiero obraz tego „miasta", które właściwie posiada tylko nazwę miasta i nic więcej. Na przestrzeni bowiem około 40 mórg rozrzucone są, gęsto się skupiając, **okrągłe, z gliny pobudowane „domy"** z płaskiemi dachami. Mieszkańcy, rośli, czarni, pokryci brudnymi i potarganymi narzutami, śmierdzą z daleka od tłuszczu, którym smarują swoje włosy. Przestrzenie między domami — uliczki — są wąskie, pełne kamieni i kurzu. Właściwymi przechodniami są kozy, capy, zgłodniałe psy i półnagie brudne dzieci. W środku miejscowości znajduje się kościół koptyjski, odróżniający się od innych budynków tylko tem, że jest wyższy i tem, że jest częściowo zbudowany z kamienia. Na krańcu miejscowości stoi **jedyny dwupiętrowy budynek mieszkalny Rasa Gugsy.**

W MIEŚCIE AKSUM DROŻYZNA.

Po kilku dniach trwogi, ostatnio nastąpiło uspokojenie w mieście Aksum, zajętem przez Włochów i życie płynie — odwrotnie właśnie — nienormalnym trybem. Wielka ilość maszerujących wojsk, nowe urządzenia etapowe wpłynęły, że przybywa tam coraz więcej kupców, robiąc doskonałe obroty. **Ceny na jaja i kury podskoczyły o 100 procent.** Miejscowi kupcy nie chcą brać banknotów, natomiast **za srebro sprzedają wszystko chętnie i drogo.** Dużym popytem cieszy się **piwo niemieckie i wino.** Za flaszkę piwa płacą 10 lirów.

TYTUŁY ABISYŃSKIE.

Pierwszym w hierarchji jest **Negus** — król królów. Następnie idą **„Rasowie"** — urzędujący względnie byli wielkorządcy (gubernatorowie) poszczególnych prowincyj, względnie księstw, dalej **„Bituede"**, wielkorządcy na stanowisku gubernatora, który jest równocześnie kanclerzem, względnie wielkim wezyrem. **„Dedżamacz"** lub **„Dedżacz"** są to tytuły honorowe, dodawane gubernatorom prowincjonalnym **„Atmacz"** — wicegubernatorom, zarządcom małych prowincyj. **„Fitaurari"** — dowódca straży przedniej wojsk abisyńskich. **„Kandżamacz"** generał prawego skrzydła, **„Grasmacz"** lewego skrzydła. **„Baschan"**, **„Barambas"** i **„Blata"** — tytuły adjutantów komendantów fortów. **„Ichum"** i **„Czika"** — tytuły starszych wsi (naczelników).

NAJDZIELNIESZA KOBIETA ABISYŃSKA NA FRONCIE.

Cesarz Heile Sellasie nadał najwyższe odznaczenie żonie dedżamacza Habte Hikael-Weyzero Asugudite, za męstwo i waleczność, wykazaną na froncie. **Przyczyniła się ona bowiem do wyrżnięcia licznej patroli włoskiej,** która została napadnięta z zasadzki. Pani Asugudite walczy pod rozkazami swego męża na froncie południowym w przebraniu mężczyzny.

W ŻYŁACH POSŁA WŁOSKIEGO W ABISYNJI, VINCI, PŁYNIE KREW POLSKA.

Poseł włoski w Abisynji — **Ludwik hr. Vinci jest wnukiem Polki Ludwiki Hołyńskiej,** córki Stanisława Gaudentego, **właściciela** Hajnówki. Babka hr. Vinci'ego wyszła zamąż za ks. Falconieri'ego - Carpegne w Rzymie. Hr. Vinci ma też drugie polskie pokrewieństwo, ponieważ siostra jego wyszła zamąż za ś. p. Aleksandra Mańkowskiego, znanego powieściopisarza.

PODRÓŻ WIELBŁĄDEM BARDZO DROGA.

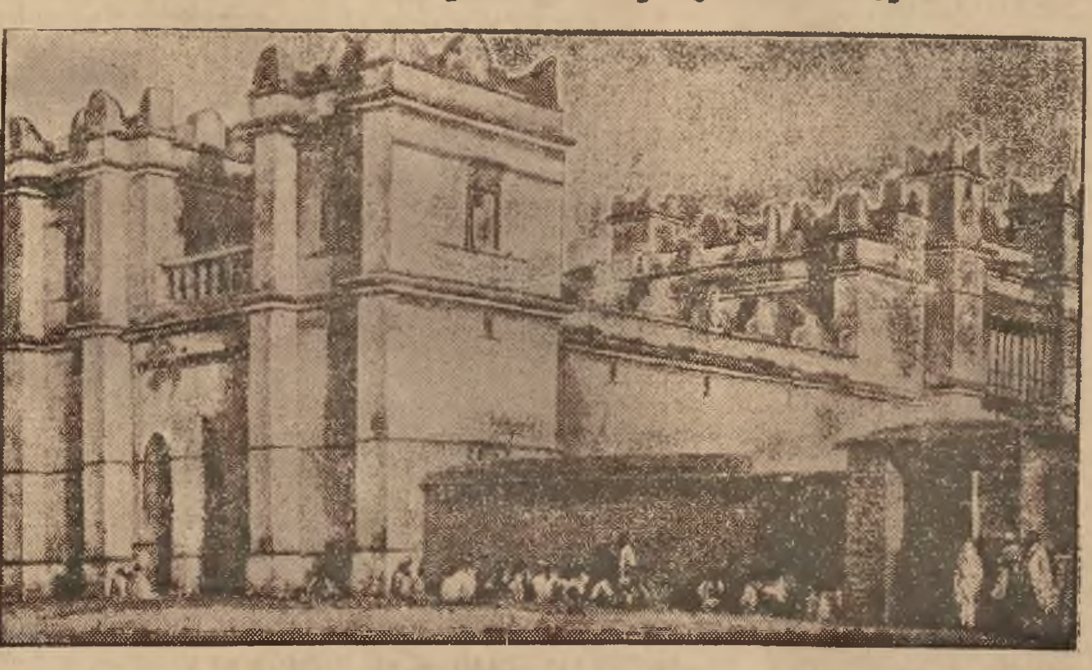
W górzystej części Abisynji jest używany wielbłąd jako jeden z niewielu środków komunikacyjnych. Podróż nim jest **jednak bardzo** kosztowna. Amerykańscy filmowcy, którzy robią zdjęcia na terenie wojennym obliczyli, że o ile **podróż samolotem kosztuje na przestrzeni 1600 km — 4000 dolarów, to ta sama podróż wielbłądem kosztuje 6000 dolarów.**

WYBUCH WOJNY W ABISYNJI PRZED 200 LATY.

Dopiero w początkach XVIII stulecia otrzymała Europa pierwsze wiadomości autentyczne z Abisynji. Pochodziły one od Szkota Bruce, któremu udało się dostać do najbliższego otoczenia ówczesnego Negusa. Bruce opowiada nam o zwyczajach wojennych Abisyńczyków z XVIII stulecia. Początek wojny zaczynał się od trzech „proklamacyj". Pierwsza nakazywała **zakupno mułów i przygotowanie prowiantów.** Druga ścięcie „kantuffa" i zasypanie tymi wszystkich dróg. Jest to rodzaj akacji z długiemi cierniami. **Zarzucenia konarami ścieżek miało powstrzymać marsz przeciwnika.** Trzecia proklamacja brzmiała: **„Rozbijam mój obóz, a ten, kto się w nim znajdzie, zostanie surowo ukarany".** Bruce, który sam brał udział w tej wojnie, opisuje jej początek. Tysiące wojowników stawiło się na rozkaz królewski. Marsz naturalnie odbywał się kupą, wszystkim towarzyszyły kobiety, niosąc zapasy i broń uzupełniającą. Gdy wojownicy walczyli, kobiety przygotowywały posiłek. Odznaczały się przytem dużą wytrzymałością oraz prowadziły stale akcję, potęgującą zapał wojenny mężczyzn.

—ooo—

Celem obecnym ofensywy włoskiej



jest miejscowość Makalle na północnym froncie. Makalle jest stolicą prowincji Tigre. Na zdjęciu widzimy pałac, wzniesiony przez cesarza Sana.

Światowe zapasy złota.

Ostatni numer biuletynu miesięcznego statystycznego Ligi Narodów zawiera m. in. dane dotyczące **zapasów złota poszczególnych państw.** Według tych danych światowe zapasy złota (bez Rosji Sowieckiej), które od 28 lutego do końca maja r. b. zmniejszyły się o około 400 miljn. dolarów (starego parytetu), **podniosły się w okresie od końca maja do końca września r. b. ponownie o 300 miljn. dolarów, osiągając stan o 40 miljn. wyższy, niż w końcu r. 1934.**

W okresie pierwszych trzech kwartałów rb. **zmniejszyły się** uchwytne zapasy złota w następujących krajach (w dolarach dawnego, złotego parytetu): we **Francji** o 399 miljn., w **Holandji** o 129, w **Szwajcarji** o 103, we **Włoszech** o 82 i w **Indjach Holenderskich** o 13 miljn. dolarów, czyli łącznie we wspomnianych 5 państwach o około 720 miljn. dolarów.

Z drugiej strony **wzrosły zapasy w Stanach Zjednoczonych A. P.** o 668 miljn. dolarów, w **Kanadzie** o 55, w **Unji Południowo Afrykańskiej** o 18, w **Japonji i w Norwegji** po 14 miljn., czyli razem we wspomnianych krajach o 769 miljn. dolarów. Uchwytne zapasy złota innych państw nie wykazały większego ruchu, utrzymując się naogół w granicach poprzednich.

—:ooo:—

Poszukiwanie środka przeciw grypie i przeziębieniom

Zwykłe zaziębienie, któremu ulegają corocznie w porze jesiennej tysiące ludzi przybiera nierzadko groźną formę i stanowi poważne niebezpieczeństwo dla organizmu ludzkiego.

Jedną z najpopularniejszych form zaziębienia jest influenza (grypa), której pierwszą epidemję w Europie zanotowano już w doku 1173. Ostatnio niezwykle silną epidemję grypy, zwanej wtedy „hiszpanką", **notuje historja medycyny w r. 1918, zaraz po ukończeniu wojny europejskiej.** Poza złym wpływem, jaki ma grypa na ogólny stan zdrowia ludności, epidemja jej sprawia znaczne straty gospodarcze, a zwłaszcza w przemyśle, ponieważ sztaby fabryk i warsztatów dziesiątkowane są przez chorobę. Jak wskazują obliczenia ministerstwa zdrowia w Anglji, szerzenie się grypy w okresie jesiennym roku ubiegłego kosztowało przemysł angielski 20 miljonów funtów szterl. i spowodowało stratę 340 miljonów godzin roboczych.

Liczne zastępy znakomitych lekarzy i uczonych czynią **energiczne wysiłki celem wynalezienia środka zapobiegającego zaziębieniu.** Jedną z ważniejszych placówek walki z influenzą jast **Instytut Narodowy dla Badań Lekarskich w Londynie,** na czele zaś lekarzy, szukających środków przeciw grypie stoi **sir Patrick Laidlaw. Dr. Laidlaw** od szeregu lat prowadzi badania nad wykryciem i izolowaniem bakcyla grypy. Rozporządzą on wspaniałem laboratorjum doświadczalnem, w którem małe myszki i króliki zarażane są grypą, a następnie poddawane obserwacji oraz specjalnej kuracji. Ostatnie rezultaty badań uczonych londyńskich pozwalają, zdaniem specjalistów, spodziewać się w niedalekiej przyszłości zwycięstwa nauki nad dokuczliwą plagą zaziębienia, trapiąca, ludzkość. Uczeni angielscy spodziewają się bowiem wynaleźć szczepionkę przeciw grypie.

Zawrotne sumy na walkę z grypą **wydawane są również w Ameryce.** Lwia część kwoty 40 miljonów dolarów, którą rozporządza Instytut Rockefellerowski w New Yorku, największa instytucja tego rodzaju na świecie, **poświęcona jest na pracę nad wynalezieniem środka przeciw zaziębieniu.** W najlepiej uposażonych laboratorjach świata odbywa się codzienna walka o wydarcie jeszcze jednej tajemnicy naturze i zużytkowanie jej dla ulżenia cierpień ludzkości.

M. C.

OBŁAWA NA LUDOŻERCÓW.

Z wyspy Jawy donoszą, że na południowem wybrzeżu Nowej Gwinei policja i wojsko przeprowadziło obławę na krajowców-ludożerców. W ręce obławy dostało się 56 dzikusów, którzy polowali na czaszki ludzkie. W ostatnich czasach porwali oni i zabili 2 kobiety, 2 dzieci oraz 11 mężczyzn. Obława trwała od sierpnia. Wszyscy pojmani byli przystrojeni w czaszki ludzkie.

TYGRYS NIE ZNOSI BARWY NIEBIESKIEJ.

W Bombaju istnieje instytut doświadczalny badań nad zwierzętami. Ostatnio przeprowadził on doświadczenia, jakie barwy są przez pewne zwierzęta nie cierpiane. W wyniku badań ustalono, że tygrysy nie znoszą barwy jasno-niebieskiej. Wystarczy pomalować ściany domostw względnie obór tą farbą, a tygrysy będą je unikać. Rozpoczęto już praktyczne zastosowanie tych doświadczeń. Rezultaty nie są znane.

DROGOCENNY KAMIEŃ NAPOLEONA NA LICYTACJI.

W Londynie został wystawiony na licytację duży szafir, oceniany przez rzeczoznawców bardzo drogo. Waży on 135 karatów. — Swego czasu ofiarowano już za niego 200.000 dolarów. Był on własnością Napoleona I, który darował go swojej małżonce Józefinie. Następnie dostał się w posiadanie Napoleona III-go.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.